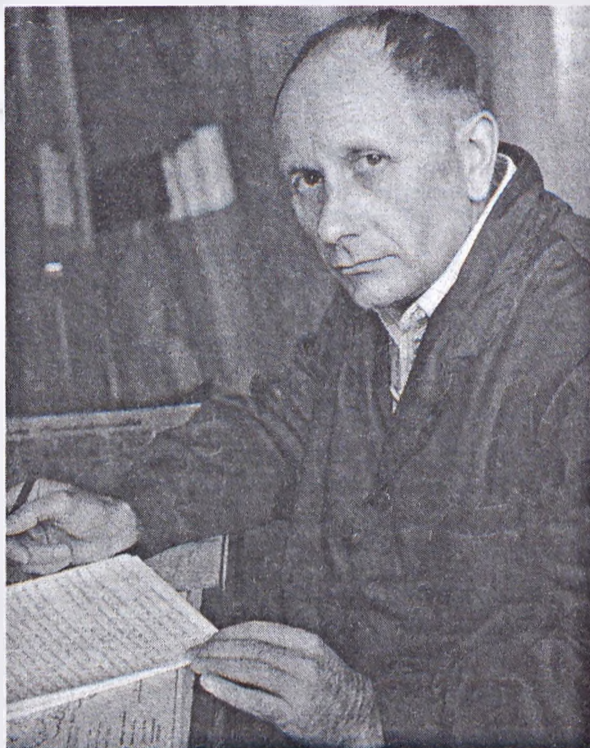


**ZBIGNIEW RUBINOWSKI**  
(1929–1997)



W pierwszej połowie lutego br. wybierałem się do Kielc, do Docenta Rubinowskiego, z którym miałem zwyczaj spotkania się co parę miesięcy. Tym razem chciałem Mu wręczyć egzemplarz wspólnie napisanej i ostatnio wydanej książki *Jaskinie regionu świętokrzyskiego*, omówić plany dalszej współpracy... Nie tylko zresztą ja czekałem na Jego powrót z zimowych wakacji w górach. Niestety, nie spotkałem się z Nim i nikt z nas, żyjących – już nigdy Go tu nie spotka. Zmarł 11 lutego 1997 r. w wyniku obrażeń odniesionych podczas wypadku narciarskiego w Alpach Salzburckich. Pozostał na zawsze w górach.

Zbigniew Rubinowski, urodzony 19 października 1929 r. w Krakowie, dzieciństwo i młodość spędził w Zakopanem. Te właśnie lata ukształtowały Jego pasję życiową i zainteresowania zawodowe. Zafascynowany górami i ich przyrodą uprawiał taternictwo oraz narciarstwo, każde wakacje spędzał w górach (w tym wiele na wyprawach zagranicznych). Do końca życia był czynnym instruktorem tych sportów. Oprócz Tatr wspinał

się w Alpach, Andach, Himalajach, Hindukuszu, Altaju, Kaukazie i Pamirze. Do największych Jego sukcesów alpinistycznych należy zaliczyć dwukrotne pobicie polskiego rekordu wysokości w 1960 r. na Noszaku (Hindukusz) oraz w 1974 r. na Kanbachen (Himalaje). Udział w arktycznej ekspedycji badawczej na Wyspie Króla Jerzego (1979–1980) był połączeniem Jego pasji sportowych i zawodowych.

Zainteresowania przyrodnicze Zbigniewa Rubinowskiego zadecydowały o wyborze drogi życiowej. W 1948 r. podjął studia na Akademii Górniczo-Hutniczej, gdzie w 1952 r. uzyskał stopień inżyniera geologa. Pracując w Krakowie pod kierunkiem Prof. Romana Krajewskiego rozpoczął badania geologiczne złoża rud miedzi na Miedziance w Górach Świętokrzyskich. Budowa i mineralizacja tego złoża były tematem Jego pracy magisterskiej, którą obronił w 1954 r. Warunki życiowe, konkretnie możliwość uzyskania mieszkania dla nowo założonej rodziny, spowodowały, iż w 1957 r. przeniósł się do Kielc i rozpoczął pracę w Stacji Terenowej Instytutu Geologicznego w Kielcach (obecnie Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego), gdzie pracował do końca życia. Nie żałował chyba tej decyzji i bardzo silnie związał się z regionem świętokrzyskim. Dla wielu zaś jego mieszkańców stał się Osobą bliską.

W Kielcach prowadził badania metalogenezy trzonu paleozoicznego Gór Świętokrzyskich i w 1967 r. obronił pracę doktorską z zakresu tych zagadnień. Podsumowaniem badań jest opublikowana w 1971 r. monografia *Rudy metali niezależnych w Górach Świętokrzyskich i ich pozycja metalogeniczna*, która pozostaje do dziś głównym źródłem wiedzy na temat złóż kruszców tego obszaru. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaangażował się jednocześnie – po raz pierwszy na taką skalę – w działalność na rzecz ochrony przyrody. Z niemałym trudem, wraz z mgrem Tymoteuszem Wróblewskim doprowadził do ochrony, zbadania, urzędzenia i udostępnienia Jaskini Raj, obecnie jednego z najbardziej znanych obiektów przyrody nieożywionej w Polsce. Jest redaktorem i współautorem głównych publikacji dotyczących tej jaskini.

W 1971 r. został kierownikiem Zakładu Geologii Złóż Regionu Świętokrzyskiego. Funkcję tę pełnił do ostatnich dni (w kwietniu br. planował przejście na emeryturę, choć nie zamierzał przerwać pracy naukowej). Jako geolog złożowy, zajmujący się budową geologiczną i zasobami złóż, bardzo wcześniej zrozumiał potrzebę szerszego spojrzenia na problem ich wykorzystania. Był jednym z pierwszych geologów w Polsce, który dostrzegł znaczenie ochrony i racjonalnego wykorzystania zasobów (nie tylko zresztą zasobów kopalin) dla gospodarki naszego kraju. Skromność nie pozwalała Mu na podkreślenie swych zasług w tym zakresie (choć czasem wspominał trudności i niezrozumienie, jakie napotykał na początku swojej działalności). Stąd też niewiele z nas zdaje sobie sprawę ze znaczenia dokonań Zbigniewa Rubinowskiego w przemianach polskiej geologii i wykreowaniu powszechnie dziś akceptowanego jej sozologicznego (ekologicznego) kierunku. Przypomnijmy więc, że pod Jego kierownictwem powstał *Atlas geologiczno-surowcowy Gór Świętokrzyskich*

1 : 50 000 z zoologiczną kwalifikacją złóż kopalin – pierwsze tego typu opracowanie w Polsce wykonane na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, wydane w 1985 r. i wyróżnione nagrodą Prezesa Centralnego Urzędu Geologii. W tym samym czasie w kierowanym przez Niego Zakładzie Geologii Złóż powstawały pierwsze w Polsce inwentaryzacje gminne, obejmujące nie tylko zagadnienia złożowe, ale również problematykę racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych (nie tylko kopalin) oraz ochrony środowiska i konserwatorskiej ochrony przyrody. Nieco później, w połowie lat osiemdziesiątych, w Zakładzie tym opracowana została inwentaryzacja chronionych i godnych ochrony obiektów przyrody nieożywionej województwa kieleckiego – opracowanie pionierskie w skali Instytutu Geologicznego. Docent Rubinowski był także inspiratorem opracowania mapy geologiczno-gospodarczej w skali 1 : 50 000 i jednym z twórców jej koncepcji. Arkusze tej mapy wykonywane są obecnie dla wielu obszarów naszego kraju.

Był autorem lub współautorem około 250 publikacji i 150 opracowań archiwalnych z dziedziny geologii, zoologii (ekologii), konserwatorskiej ochrony przyrody, speleologii, historii górnictwa i badań geologicznych oraz tatarnictwa.

Od wielu lat związany z zoologicznym i „ochroniarskim” nurtem polskiej geologii był Doc. Zbigniew Rubinowski długoletnim członkiem Komisji Ochrony Przyrody Nieożywionej PROP, zaś od 1991 r. jej przewodniczącym, a jednocześnie członkiem PROP. Jako przewodniczący tej Komisji doprowadził do rozpoczęcia (wznowienia) prac nad inwentaryzacją jaskiń polskich (właśnie ukazał się ósmy tom tego wydawnictwa). Przewodniczył też Radzie Naukowo-Ekonomicznej Wojewody Kieleckiego (1974–1977), a także Komisji (Komitetowi) Ochrony Przyrody w Kielcach (1985–1996). Był jednym z twórców koncepcji wielkoobszarowej ochrony przyrody na terenie woj. kieleckiego (parków krajobrazowych i stref chronionego krajobrazu). W latach 1969–1972 sprawował funkcję przewodniczącego, później zaś był długoletnim zastępcą przewodniczącego Zarządu Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. Działał w kilku komisjach i komitetach naukowych PAN oraz w radach naukowych Państwowego Instytutu Geologicznego. Został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem za Wybitne Osiągnięcia Sportowe, otrzymał też wiele innych nagród i wyróżnień.

Dla mnie i chyba dla wszystkich, którzy znali Go bliżej, pozostanie jednak skromnym, spokojnym, zawsze pogodnym Panem Docentem lub Zbyszkciem, hodującym cytryny i mandarynki na okennym parapecie w Instytucie. Dystans, z jakim patrzył na otaczającą go rzeczywistość i swoje w niej miejsce, pozwalał Mu zachować równowagę oraz pogodę ducha w trudnych sytuacjach w górach i „na nizinach”. I chyba to spowodowało też, że jako przełożony czy współpracownik był wymagający, ale nigdy nie narzucał swojego zdania. Wyznaczając sobie i innym dalekie cele, potrafił jednocześnie zrozumieć „małość” i ułomności tego świata. I teraz pozostaje nam tylko nadzieja, że wartości, które przekazywał swoim współpracownikom będą nadal nas inspirować i przyczynią się do zrealizowania planowanych niegdyś wspólnie zamierzeń.

Jan Urban